



Rzeźby prof. Raszki: 1) i 3) Projekt „Pomnika Wolności” w Dziedzicach. Z lewej strony postać robotnika śląskiego z karabinem w dłoni, w głębi miniaturowy model całości pomnika. Z prawej postać żołnierza polskiego. 2) Pomnik „Nocy listopadowej” przed gmachem Szkoły Podchorążych w Warszawie.

małych, ale rasowych, pełno – lub półkrwistych. Koszt wystawienia jednej drużyny wynosi blisko 250.000 złotych nie mówiąc o kosztach transportu i podróży do Paryża z krajów tak odległych jak n. p. Argentyna.

Matche konnego pola były wspaniałym obrazem sportu luksusowego, arystokratycznego i dawały widzowi wysokie zadowolenie estetyczne. Pierwsze miejsce zdobyła Argentyna pokonując ogólnie za faworyta uważane Stany Zjednoczone.

Ostatni tydzień Olimpiady zajęły zawody hipiczne i kolarskie. Tak w jednych, jak i w drugich osiągnęła reprezentacja Polski 1. i 2. miejsce.

W ocenie indywidualnej zawodów hipicznych zdobył por. Królikiewicz trzecie miejsce dla Polski, a w ocenie ogólnej stanęła reprezentacja polskich mistrzów jazdy konnej na szóstym miejscu. Skoro się zważy, że w zawodach hipicznych wzięło udział około 60 największych mistrzów jazdy konnej, reprezentujących 13 państw wyniki te przedstawiają się jako wcale dobre. W zawodach kolarskich, w których wzięło udział 23 narodowości, zdobyła Polska w biegu na 4.000 m. drugie miejsce, a w ocenie ogólnej szóste miejsce.

Dzięki tym wynikom mogła Polska w uroczystości zamknięcia Olimpiady stanąć w szeregu narodowości wynagrodzonych. Oczywiście, że między kufrem nagród jakie przywożą do swego kraju amerykańscy sportowcy a dwoma skromnymi medalikami, które otrzymały reprezentacje Polski jest duża gama mniej lub więcej odznaczonych dwudziestu kilku narodowości, ale należy się spodziewać, że przy wytrwałej pracy i treningu przez następne cztery lata barwy polskie ozdobią maszt olimpijski w Amsterdamie okazalej.

Ojciec międzynarodowego komitetu olimpijskiego, prezydent baron Conbertin zamknął kró-

ciem, wzruszającym przemówieniem VIII Olimpiadę, zapraszając młodzież całego świata na najbliższą Olimpiadę w roku 1928 w Amsterdamie. Bilans sportowy VIII Olimpiady przedstawia się bardzo dodatnio: największy dotychczas osiągnięty udział państw całego świata oraz osiem nowych rekordów światowych w poszczególnych rodzajach sportu. Nieco gorzej ma się sprawa z bilansem finansowym.

Ogólne wydatki na Olimpiadę sięgają 40 milionów franków i w części tylko były pokryte przez organizacje sportowe i fundusze własne komitetu olimpijskiego. Dochody wypadły gorzej, niż się spodziewano i mówi się ogólnie o deficycie w wysokości 2 milionów franków.

Rozwój życia sportowego we Francji popierany przez bogate fundacje osób i związków prywatnych oraz przez wydatne subwencje państwowe osiągnął w ostatnich latach rozmiary bardzo znaczne. Niema we Francji tygodnia, który nie byłby poświęcony jakimś wielkim zawodom sportowym. Rolę sportu w życiu społecznym ceni się we Francji bardzo wysoko i wszystkie jego postępy i sukcesy omawiane są szeroko w prasie toteż Francja uzyskała w obecnej ocenie ogólnio-olimpijskiej drugie miejsce.

Olimpiada przesunęła nieco początek paryskiego „sezonu martwego”. Z końcem lipca ustały bale, koncerty, festyny, wyścigi, skończyły się wystawy sztuki, a większa ich część zamknęła swoje podwoje. Kto miał dosyć pieniędzy, uciekł nad morze, a kto ich miał mało dotarł przynajmniej do brzegów czystych nurtów Marny.

Większość Paryżanów musi się jednak zadowolnić brudną Sekwaną i niedzielną wycieczką. Chłodne lato tegoroczne czyni ten przymusowy pobyt w Paryżu nieco znośniejszym.

31 lipca w dziesięciolecie rocznicę morderstwa dokonanego przez niepojętą fanatyka na osobie Jana Jaurés'a uczcił senat francuski pamięć tego wielkiego polityka i trybuna ludowego uchwałą postanawiającą przeniesienie jego zwłok do Pantheonu. W Paryżu i całej Francji odbyły się w tym dniu wielkie uroczystości żałobne urządzone odrębnie przez partię socjalistyczną i komunistyczną.

Paryż, 2 lipca 1924.

Miet.

Z nowych rzeźb monumentalnych w Polsce.

Nie mamy w Polsce zbyt wiele pomników po miastach, a szczególnie nie zawiele pomników pięknych, skomponowanych architektonicznie z otoczenia, w którym się znajdują.

To też z radością podkreślić należy, że z pod dłuta tak świetnego rzeźbiarza jak prof. Jan Raszka wyszły ostatnio dwa piękne pomniki, które staną w dwu odległych od siebie miastach.

Jeden pomnik stanie na głównym placu miasta Dziedzice, jako „Pomnik Wolności” wzniesiony przez miasto Kresów Śląskich ku uczczeniu tych, z których krwi i znoju „Polska powstała by żyć”.

Pomnik ten ma charakter obelisku, z postaciami robotnika śląskiego i żołnierza po obu stronach. Odsłonięcie tego pomnika ma nastąpić w najbliższych tygodniach jednocześnie w stolicy, przed gmachem Szkoły Podchorążych, stałe drugie dzieło prof. Raszki, pomnik w stylu nagrobka, z niezwykle pięknie skomponowaną postacią symboliczną na szczycie. Na płaszczyźnie zaś frontowej, — płaskorzeźba: trzy zaledwie zarysowujące się, jakby wylaniające się z mroku postacie „belwederczyków”.

Ów pomnik „Nocy Listopadowej” stanąć ma przed gmachem, z którego w ową noc listopadową roku 30. padło hasło powstania narodowego.



Wystawa psów rasowych w Wiedniu. Na ostatniej wystawie rasowych psów, która odbyła się w Wiedniu w sali Drehera na Landstrasse, drugą nagrodę otrzymała Polka, pani Helena Kłosowska. Zamieszczona ilustracja przedstawia podobiznę uroczej właścicielki „wraz z niezwykle okazem rasy belgijskiej „Lady-Griffon”.